



Jerzy Sierociuk  <https://orcid.org/0000-0001-9069-6117>

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Wydział Filologii Polskiej i Klasycznej, Instytut Filologii Polskiej
Pracownia Dialektologiczna, ul. A. Fredry 10, 61-707 Poznań, e-mail: jasier@amu.edu.pl

RELACJE GWARA – FOLKLOR W KONTEKŚCIE TRWAŁOŚCI KULTURY ORALNEJ

DIALECT – FOLKLORE RELATIONS IN THE CONTEXT OF PERMANENCE OF ORAL CULTURE

Słowa kluczowe: folklor, gwara, formuła, tradycja oralna

Keywords: folklore, dialect, formula, oral tradition

Streszczenie

Gwara i folklor funkcjonują na bazie tradycji ustnej jako przekaz międzypokoleniowy. O ile ciągłość „historyczna” w gwarach jest ograniczona do trzech pokoleń (ja – rodzice – dziadkowie), o tyle w tekstach folkloru (pieśni ludowej) odnajdujemy elementy świadczące o ich bardzo długiej tradycji. Widoczne jest to zwłaszcza przy konfrontacji oryginalnej twórczości różnych narodów (tu uwzględniana jest słowiańska pieśń ludowa). Charakterystyczną cechą języka pieśni ludowej jest także ograniczenie – w stosunku do gwar – struktury leksykalno-semantycznej.

Analiza tekstów pieśni ludowej różnych narodów słowiańskich wykazuje funkcjonowanie w jej strukturze elementów charakterystycznych także dla twórczości przypisywanej Homerowi – są to tzw. epitety stałe, przyjmujące w twórczości oralnej postać swoistych formuł poetyckich.

Abstract

Dialect and folklore function on the basis of oral tradition as an intergenerational transmission. While the “historical” continuity in dialects is limited to three generations (I – parents – grandparents), elements that testify to their very long tradition can be found in the texts of folklore (folk song). This is especially visible when confronting the original works of different nations (a Slavic folk song is included here). A characteristic feature of the language of folk song is also the limitation – in relation to dialects – of the lexical and semantic structure.

An analysis of texts of folk songs of various Slavic nations shows the functioning in its structure of elements characteristic also of the works attributed to Homer – these are the so-called permanent epithets taking the form of specific poetic formulas in oral works.

Jest oczywiste, że funkcjonowanie tradycyjnego środowiska wiejskiego opiera się na międzypokoleniowym przekazie ustnym. Z punktu widzenia lingwistycznego mamy tu dwie struktury różniące się zasadniczo jedynie funkcją – codziennej komunikacji służy gwara, funkcja artystyczna dominuje zaś w tekstach folkloru, zwłaszcza przybierającego postać wierszowaną folkloru śpiewanego.

Zarówno gwara, jak i folklor rozwijał się w środowisku pozbawionym tradycji typowej dla kultury pisma – są to zjawiska kultury oralnej – determinującej ich sposób funkcjonowania oraz rozwój historyczny.

Te dwie struktury językowe różni jednak proces trwania oraz uwarunkowań ciągłości międzypokoleniowej. Nie jest kwestionowane twierdzenie o pierwszeństwie historycznym gwar wobec struktury języka ogólnego, literackiego. Tradycyjna kultura wiejska zdecydowanie dłużej istniała w środowisku pozbawionym umiejętności korzystania z pisma. Wielowiekowy analfabetyzm mieszkańców wsi determinował właśnie żywotność przekazu ustnego, międzypokoleniowego.

Rozpatrując relacje na linii gwara – folklor, zauważamy różnice w udokumentowaniu (zwłaszcza historycznym) materiału gwarowego i tekstów folklorowych¹. W kulturze oralnej pamięć historyczna praktycznie obejmuje tylko trzy warstwy pokoleniowe: ja – rodzice – dziadkowie. W kontekście gwarowym pozyskiwanie i weryfikacja terenowa materiału językowego wykraczającego poza tę triadę są właściwie niemożliwe. Dostępne zapisy wypowiedzi gwarowej przeprowadzane w okresie przekraczającym granice zarysowanej triady dokumentują praktycznie konkretną realizację komunikacyjną, czynioną zazwyczaj przez badacza w założonym z góry celu poznawczym. Ponadto – jak przekonują współczesne eksploracje terenowe – te fragmentaryczne wypowiedzi pozbawione są wielu cech typowych dla języka mówionego – chociażby powtórzeń, wtrąceń itp. Dyktowany badaczowi tekst był bowiem przez informatora poddawany specyficznej „cenzurze” – wynikającej z innej, specyficznej sytuacji komunikacyjnej. Analiza wypowiedzi rejestrowanych w połowie ubiegłego wieku przez Zenona Sobierajskiego jednoznacznie wykazuje, że w relacjach tych brak wielu zjawisk powszechnie uznawanych za definicyjne dla konkretnych gwar. Udokumentowane na ponad dwustu stronach druku wypowiedzi rozmówców (zawierające w sumie 62 711 słowoform gwarowych) pozbawione są nie tylko wielu cech morfologicznych, ale i słownikowych [Sierociuk, 2012²; 2023].

1 Używany tu termin *folklorowy* rozumiem jako ‘właściwy folklorowi, związany z folklorem’, w przeciwieństwie do *folklorystyczny* ‘właściwy folklorystyce jako dyscyplinie naukowej zajmującej się folklorem’.

2 Ze względu na ograniczenia wydawnicze wykazy literatury szczegółowej zainteresowany Czytelnik znajdzie w wykazach bibliograficznych do przywoływanych poszczególnych tekstów.

Rozpatrując funkcjonowanie gwar, należy brać pod uwagę istotne konstatacje Waltera J. Onga, między innymi:

Kultura oralna nie ma żadnego neutralnego nośnika informacji w rodzaju spisu.

[...] nie ma w kulturze oralnej niczego zbliżonego do podręczników czy samouczków wykonywania np. rzemiosł [...]. Fachu uczono przez terminowanie w zawodzie (jak to na ogół ciągle jeszcze się dzieje nawet w kulturach wysokiej technologii), co oznaczało obserwację i praktykę z minimalną dozą wyjaśnień werbalnych [Ong, 1992, s. 69].

Gwary – funkcjonujące na podstawie przekazu międzypokoleniowego – nie mają żadnego rezerwuaru przechowującego ich teksty. „Kultura oralna nie posiada żadnych tekstów” – pisze Walter J. Ong [1992, s. 58]. I dalej konkluduje:

Myśl wymaga pewnego rodzaju ciągłości. Pismo ustanawia „linię” ciągłości w tekście, poza umysłem. Jeśli z powodu rozproszenia czy niejasności zgubię kontekst, z którego wyrasta czytany w tej chwili materiał, mogę kontekst odzyskać, rzuciwszy okiem na tekst wcześniejszy. [...] W języku oralnym sytuacja jest odmienna. Nie ma na co rzucić okiem poza umysł, ponieważ wypowiedź oralna znika, gdy tylko zostaje wypowiedziana. [...] Redundancja, powtarzanie tego, co dopiero powiedziano, gwarantuje nadawcy i odbiorcy porozumienie.

Redundancja cechująca myśl i mowę oralną jest w głębokim sensie bardziej naturalna dla myśli i mowy aniżeli rozrzedzona (*sparse*) linearność. Myśl i mowa rozrzedzona linearnie, inaczej – analityczna, jest tworem sztucznym, stworzonym dzięki technologii pisma [Ong, 1992, s. 65].

Z naszego punktu widzenia istotne są poniższe konstatacje:

Kultury oralne chętnie używają pojęć sytuacyjnie, w otocze odniesienia funkcjonalnego, dlatego pojęcia te są minimalnie abstrakcyjne, tzn. pozostają blisko realnego życia człowieka [Ong, 1992, s. 77].

Kultury oralne oczywiście nie mają słownika, ale i rozbieżności semantyczne są nieliczne. Znaczenie każdego słowa jest regulowane tym, co Goody i Watt [...] nazywają „bepośrednią ratyfikacją semantyczną”, to znaczy rzeczywistymi sytuacjami życiowymi, w jakich używa się słowa tu i teraz. Umysłu oralnego nie interesują definicje (Luria [...]). Słowa nabierają znaczenia tylko w swoim rzucającym się w oczy, realnym środowisku (*habitat*), które nie jest, jak w przypadku słownika, zbiorem innych słów, zawiera bowiem gest, załamanie głosu, wyraz twarzy oraz całą egzystencjalną sytuację człowieka, w jakiej zawsze pojawia się rzeczywiste, mówione słowo. Znaczenia słowa wynurzają

się ciągle z terażniejszości, choć oczywiście znaczenia minione kształtowały znaczenie obecne w zróżnicowany sposób, niemożliwy już do ustalenia [Ong, 1992, s. 74].

Pojmowanie gwary w kontekście kultury oralnej szerzej przedstawiłem w innym miejscu [Серочук, 2021]. We współczesnych dociekaniach dialektologicznych należy jednak uwzględnić specyficzną sytuację językową wsi, która w coraz większym stopniu się urbanizuje. W społeczności wiejskiej nie dominują już wyłącznie mieszkańcy wykonujący tradycyjne czynności związane z pracą na roli, pojawia się tu specyficzna inteligencja wiejska, reprezentująca głównie zawody „usługowe”, oraz coraz częściej ludność pracująca poza wsią, co w otoczeniu miast nadaje wsi charakter swoistej „sypialni”. W tej sytuacji bardziej przydatne staje się określenie *język mieszkańców wsi*, sygnalizujące praktycznie istnienie dwu „płaszczyzn” językowych w tym środowisku, z których jedna (obok zasadniczo codziennej odmiany języka ogólnego) to potocznie wykorzystywana w codziennej komunikacji – zwłaszcza rdzennych mieszkańców – tradycyjna gwara [szerzej o tym: Sierociuk, 2007].

Bardzo częste utożsamianie językowej struktury tekstów folkloru z lokalną gwarą nie potwierdza się nie tylko na płaszczyźnie gramatycznej i *stricto* leksykalnej [Sierociuk, 1976; 1981; 1986; 1990]. Identyczność formalna i fonetyczna wielu notowanych w gwarach i w folklorze (pieśni) jednostek leksykalnych nie znajduje potwierdzenia również na płaszczyźnie semantycznej. Takim przykładem niech będzie znaczenie zdrobnień leksemu *dziecko*, powszechnie tak właśnie identyfikowanych nawet w ujęciach leksykograficznych.

W *Słowniku gwar polskich* znajdujemy między innymi dwa istotne z podejmowanej tu problematyki hasła: DZIECIĄTECZKO i DZIECIĄTKO. Przykład pierwszy dokumentowany jest dwoma znaczeniami: „1. pieszcz. zwykle pśń ‘dziecko’ [...]. 2. pśń ‘mały Pan Jezus’ [...]”, które z niewielką modyfikacją powtarzane są przy hasle drugim (mającym także jeszcze inne znaczenie): „1. pieszcz. zwykle pśń ‘dziecko’ [...]. 2. zwykle pśń ‘mały Pan Jezus’ [...]” [SGP].

Konfrontacja powyższych zapisów z materiałem folklorowym jednoznacznie wskazuje na istotne różnice semantyczne. Miałem okazję to obserwować, analizując funkcjonowanie terminologii rodzinnej w zapisach współczesnej pieśni ludowej i w bardzo obszernych dokumentacjach poczynionych w XIX wieku przez Oskara Kolberga³.

Po analizie bardzo bogatego materiału mogłem konstatować:

Dzieciątko pojawia się z równą częstotliwością tak w pieśni współczesnej, jak i XIX-wiecznej. [...] *Dzieciątko* pojawia się w pieśni ludowej jako element poetycki o bardzo

3 Wykaz wykorzystanych źródeł zob.: Sierociuk, 1990, s. 178–179.

wyraźnie określonym znaczeniu. Pojawia się ono jako ‘dziecko panieńskie, nieślubne’ i jest to w zasadzie jego jedyne znaczenie [Sierociuk, 1990, s. 117–118].

Analiza kontekstów leksemu drugiego pozwoliła na stwierdzenie:

Dzieciąteczko to kolejny element charakteryzujący język polskiej pieśni ludowej. Forma ta, będąca zasadniczo gwarom potocznym obca, pojawia się dość często w pieśni obu interesujących nas okresów historycznych. Jej współczesna żywotność ilustrowana może być następującymi przykładami:

A cóż mi to przyńdzie
Z twego jabłuszcza,
Kiedyś mi zostawił
Ciężar *dzieciąteczka*.

Ł, 383 – Grzybno

Teraz chodzisz, wygwizdujesz
z moim wianeczkiem,
a ja płaczę, lamentuję
nad *dzieciąteczkiem*.

J, 470 – Morawica k. Krakowa

[...]

I w tym punkcie potwierdzają się obserwacje poczynione podczas prezentowanych wcześniej analiz konkretnych jednostek morfo-semantycznego pola DZIECKO. Tak w jednym, jak i w drugim z interesujących nas przedziałów czasowych *dzieciąteczko* reprezentuje semantykę inną niż w gwarach potocznych. W polskiej pieśni ludowej występuje w znaczeniu ‘dziecko nieślubne, panieńskie’. Dla przeprowadzonych tu rozważań istotne jest także to, że w obu okresach historycznych jest to znaczenie prawie wyłączne. Odstępstwa są tu sporadyczne [Sierociuk, 1990, s. 119].

Czynione w przywoływanym opracowaniu uwagi dotyczące żywotności analizowanych jednostek we współczesnych gwarach oparte były na wcześniejszych wypisach z krakowskiej kartoteki SGP [Sierociuk, 1990, s. 11].

Na marginesie podejmowanych tu analiz warto wskazać uwagę dotyczącą doboru materiału źródłowego do ujęć leksykograficznych. Przykłady pozyskiwane wyłącznie z tekstów pieśni ludowych najczęściej wykazują specyficzną semantykę, która jest do określenia dopiero po gruntownej analizie pełnych tekstów folklorowych (całych pieśni ludowych). Jednak w kartotekach słownikowych mamy udokumentowane praktycznie jedynie zapisy najbliższych kontekstów leksykalnych, zazwyczaj mniejszych niż pieśniowa zwrotka.

Mimo funkcjonowania w tym samym środowisku językowo-kulturowym gwara i język pieśni ludowej wykazują daleko idące różnice w zakresie swoich struktur. Gwara jako środek codziennej komunikacji nie wykazuje obecności stałych związków wyrazowych w stopniu obserwowanym w pieśni. Teksty pieśni, zwłaszcza epickie, charakteryzuje obecność wielu specyficznych formuł poetyckich. Co prawda w folklorze Słowian północnych epika jest rzadka, ale i tak zauważamy tu istotną funkcję charakteryzowanych – na podstawie analiz twórczości Słowian południowych – przez Alberta B. Lorda formuł [Lord, 2010], które swoją strukturą nawiązują do epitetów stałych znanych już z przypisywanych Homerowi *Iliady* i *Odysei*.

Rozdział traktujący o formule Lord rozpoczyna istotnym z naszego punktu widzenia stwierdzeniem:

W dziejach naukowej refleksji nad Homerem nadszedł moment, kiedy badaczom przestały wystarczać standardowe określenia dotyczące cech stylu poematów Homerych, takie jak „repetycje”, „typowe epitety”, „klisze epickie” czy „stereotypowe frazy”. Terminy te stały się bowiem zbyt rozmyte lub przeciwnie, zbyt ograniczone. Stopniowo narastała potrzeba sprecyzowania terminologii, a za punkt kulminacyjny tego procesu można uznać dzieło Milmana Parry’ego. Rezultatem jego prac była definicja „formuły” jako „grupy słów używanych zazwyczaj w tych samych pozycjach metrycznych do wyrażenia pewnych podstawowych treści”⁴. [...] definicja Parry’ego rozszerza zakres tego pojęcia, obejmując nim znacznie więcej niż tylko powtarzalność epitetów. Co więcej, dzięki nowej definicji pozbyto się również odium negatywnych konotacji, jakim obarczone były terminy „klisza” i „stereotyp” [Lord, 2010, s. 109].

W polskim folklorze śpiewanym bardziej rozbudowane formuły odnajdujemy zwłaszcza w balladach [Sierociuk, 1977]. Niemniej jednak – zwłaszcza w pieśniach miłosnych – mamy potwierdzenia żywotności specyficznych połączeń stanowiących stałą grupę zawierającą dominujący epitet. Chodzi tu o *wronego* konia. Ten pieśniowy epitet w równym stopniu pojawia się w pieśniach różnych narodów słowiańskich. Potocznym gwarom przeciwstawia się nieobecnością w codziennej komunikacji. Czarny koń w gwarach potocznych to zazwyczaj *kary*; wedle materiałów z eksploracji terenowych *wrony* jako określenie maści konia nie jest akceptowany. Obecność tego epitetu w pieśni ludowej całej Słowiańszczyzny każe widzieć tu istotny element poetyckiego języka folkloru słowiańskiego, przy czym fakt jednakowej żywotności w folklorze Słowian północnych i południowych jest znaczący. Trudno tu mówić o przejściu konkretnego elementu struktury poetyckiej na drodze kontaktów obserwowanych przy relacjach międzygwarowych. Tysiącletni brak

4 A.B. Lord cytuję tu pracę M. Parry’ego pt. *Studies in the Epic Technique of Oral Verse-Making, I: Homer and Homeric Style*, opublikowaną w „*Harvard Studies in Classical Philology*” 1930, nr 41. Przytoczona definicja formuły znajduje się na stronie 80.

możliwości kontaktów międzykulturowych każe w obecności konkretnej grupy leksykalnej (*wrony koń*) widzieć element dawnej struktury poetyckiej, wywodzącej się co najmniej z okresu wspólnoty słowiańskiej [Sierociuk, 2001].

Dokładniejsze przyjrzenie się strukturze leksykalnej pieśni ludowej pozwala stawić tezę o ciągłości artystycznej współczesnego folkloru i twórczości Homerowej. Oba te nurty twórczości słownej realizują założenia typowe dla kultury oralnej [Sierociuk, 2020]. Jest oczywiste, że uwarunkowania te stają się widoczne dopiero przy analizie oryginalnego językowo materiału różnych narodów.

Zarówno folklor, jak i codzienna gwara trwają dzięki uwarunkowaniom typowym dla kultury oralnej. Przekaz międzypokoleniowy gwarantuje im ciągłość, przy czym w strukturze tekstów folklorowych odnajdujemy wiele istotnych elementów ułatwiających „akt twórczy” oraz zakorzenienie w pamięci lokalnej. Dogłębna analiza tekstów folkloru pozwala nawet zauważać daleko idące uwarunkowania poetyckie w obrębie poszczególnych gatunków folklorowej twórczości. Nawet ograniczenie analizy do polskiej pieśni ludowej dało przesłanki do postawienia tezy o istnieniu językowego modelu gatunku w folklorze [Sierociuk, 1987; 2002; 2003].

W tej sytuacji powstaje pytanie: „Co poza formulicnością ułatwia funkcjonowanie tekstów folkloru?”. Po części odpowiedź znajdujemy przy porównywaniu zawartości i struktury konkretnego pola leksykalno-semantycznego w gwarach i w pieśni ludowej. Przykładem może tu być przywoływana już analiza terminologii rodzinnej, której opis w aspekcie historycznym i bogactwa gwarowego przedstawił Mieczysław Szymczak [1966]. Porównanie tej struktury z analogicznymi wypisami z polskiej pieśni ludowej wykazuje wyraźne jej ograniczenie, przy czym w wypadku pieśni jest to zdecydowane pozbycie się słownictwa reprezentującego nazwy członków dalszej rodziny lub dalszego powinowactwa [Sierociuk, 1990, s. 160, 164]. W kontekście geograficznym przekłada się to na rugowanie słownictwa rzadko pojawiającego się w lokalnych gwarach. Przy okazji warto nadmienić, że podobne relacje dotyczą także dziewiętnastowiecznych tekstów notowanych przez Oskara Kolberga [Sierociuk, 1990, s. 166].

Zjawiska z pogranicza gwar i folkloru – kultury ludowej – reprezentują specyficzne przejawy dotyczące wierzeń oraz praktyk znachorskich, co wobec małej dostępności usług medycznych w środowisku oralnym przekazywane było oczywiście zasadniczo w kręgu rodzinnym; stąd trudności w pozyskaniu współczesnych relacji. Niemniej jednak daje się rejestrować niektóre – często zaskakujące samych informatorów – relacje. Przykładem są tu fragmenty pozyskiwane dla potrzeb słownika gwarowego Dąbrówki Wielkopolskiej (pow. Świebodzin), najbardziej na zachód wysuniętego punktu gwar wielkopolskich:

ciota – ‘według powszechnych przekonań kobieta (starsza) mogąca rzucić urok’; *ciota znowu już jes ... nie ... i na Świⁿty Jon wprzód dawnij galozke olszyny zawsze moja matka włożyła sobie w bramke ... to mówiła ... oż cioty nie byⁿdo^m chodziły ... no tag mówiła wprzód matka ... to jo nie wim ... nie ... [...] przód dawniej tag zawsze było ... nie ... teraz już poumieraly te kobiety ... ale wprzód dawniej tag było ... to jo pamiⁿtom że to jedno to zawsze szła ... i do sóⁿsiada ... abo na ... na kogo miała oko ... nie ... i piasek drapała pod bramo^m ...; kiedyś tak mówili że to były cioty ... nie ... buło dosyc^c ciotów ... buło ... to pod dźwirkami dropała ... pod wrotami ... piosek brała ... nie ... [...] ty jej nie znosz ... ale ona miała takie oczy ... óna miaa takie oczy ... że te oczy cie normalnie przeszły na wylot ... takie miaa oczy ... jo sie od nij baam ... jak ja szłam to jo od nij sie ... zaraz widziałam że óna idzie to zaro ucikałam ... bo ona miaa tak oczy że óna cie prze ... prze tego ...; [jeżeli zobaczyli ciotę] albo sie żegnali ... albo spluwalili ... albo si ni ogłóⁿdali za siebie ... bo nieroz tak przeleciała ... jak na przykład chłop jachoł kóniem ... nie ... a ci tako baba przeleciała ... to ... to on wziół bata i późni to^m babe ...; jag jⁱczmiń miałam to ... nie ... tako bo^mbe ... i to ropa tag była ... to potym żem tyż tam do jedny szła ... to ona tyż taka była ... to jo mówie ... nie ... i poszłam do takij jedny ... a ona tyż taka ciota była ... ta jag mówimy ... nie ... i óna mi mówi że mom wzioⁿć papierowy pinioⁿdz ... ale papirowy ... mówi ... jak to zacznie cieknoⁿć to mom to wydusidź i w papirowy pinioⁿdz mom wzioⁿć ... i mom jechadź na krzyżowe dróge ... i mom to ... tyn pinoⁿdz mom wyrzucidź ... ale nie mom sie obejrzyć ... a ja jechałam tu na dworcowe ... to jest ... bo przód tam szło^e ... tero tam jez ogrodzone ... tam na Sztilskie szło i Główna była ... nie ... tam żem szła ... tam żem ja na rower i żem wyrzuciła ... bo przecie ja już takie miaa oż cale oko nie chciao patrzeć ... nawróciłam ... z powrotem jechałam i potym patrzyłam gdzie tyn mój pinioⁿdz leży ... bo to były zlotówki ... nie ... to tyn zlotówke ... przód były papirowe zlotówki ... i w tyn zlotówke zawinolałam tyn rope to^m ... nie ... zdusiłam do kupy i żem wyrzuciła ... jechaam kawalek tylko ... no może ze z piⁿć ... sze^s kroków i żym nawróciła ... jechałam z powortem ... tam nigdzie nidz nie było ... wiatr (!) już porwoł to ... i ^uod wtedy ni mom ani roz jⁱczminia ... a tag bardzo czyⁿsto ... ino troche przezi^mbiona ... albo co ... już iⁿczmień (!) buł ... nie ...;*

ciotorz – ‘według powszechnych przekonań mężczyzna mogący rzucać czary’; *ciotorz ... tak ... stary Wicet (!) był ... był ... i krowo zaroz mniej mleka dawała ... i wszystko ... nasza matka zawsze mówiła ... zaż Wiced był w chliwie ... mówi ... nie ... bo óni tam mili zimie koo nas ... a my doż razy ... my nie widziały jag ón przyszed abo co ... to weszed do chliwa to ... nasza matka mówia ... no zaż stary Wiced był we chliwie ... mówi ... bo krowa już ... mói ... połówe mleka dała ... no coż musiało być ... nie ...;*

ociotać – ‘rzucić na kogoś (lub na coś) urok, zacczarować’; *to musiała ta ciota mnie tyż tam ^uociotać albo co ...; jo musze iż do wos ... mówiła ... bo już nie dojde ... mówiła ... na pole ... no ... ale potym żem wzięła wode i zaroz wszystko zmyła ... nie ... ty ... jo*

se myśle że ona mi tyż coś chciaa chyba ociotać ... albo co ... ale wprzód dawnij tag było ... a tero nie wim ... tero nie...; wnuczka jag urodzila to tyż sobie zaro czerwone wsto"żke powiesila do wózka ... nie ... ona mówiła ... żeby mi żadna ciota ... mówi ... nie ociotała ...;

Wierzeniom powyższego typu towarzyszą jednocześnie stare praktyki mające im przeciwdziałać lub je neutralizować. Wśród wielu stosowanych działań powszechnie znane jest przyczepianie kokardki w kolorze czerwonym. Niemniej jednak w większości relacji wyczuć można określoną niepewność respondentów co do właściwego (za)pamiętania:

Można było dzieci kąpać po zachodzie słońca?

B: *tego to nie wim ...*

A: *bo jak przylezi żegnać ... to zawsze po zachodzie słońca ... nigdy jak jes tak ... musi już słońca już nie być ... albo rano ... wcześniej rano ... jak jeszcze nie ma słońca ... albo wczorem ... jak już słońce zajdzie ... nie ... to wim ... jag ona idzie żegnać ...*

O co to chodzi?

A: *z tym piórkim ... jag idze zażegnać chorobe ...*

C: *zażegnać chorobe idzie ...*

A: *o ... to tego ... to zawsze jak już ni ma słońca ... nie ...*

C: *bo jak dziecko beczalo ... to trzy razy lekać ... nie ... trza buło ...*

A: *no ... lizać czóło ... przelizać ...*

C: *lekać ... nie ...*

A: *to słone miało ... nie ...*

C: *lekać ...*

B: *czóło buło słone ...*

[Dąbrówka Wlkp., pow. Świebodzin; inf.: A. k.⁵ ur. 1942 r., inf. B. k. ur. 1946 r., inf. C. m. ur. 1955 r.; nagranie z roku 2008]

Przy okazji pojawiają się relacje innej natury, istotne z punktu widzenia trwałości kultury oralnej. W powyższej wypowiedzi zanotowałem informację dotyczące traktowania słońca – *zawsze po zachodzie słońca ...*

słońce – ‘źródło dziennego światła oraz działań magicznych’; *jak przylezi żegnać ... to zawsze po zachodzie słońca ... nigdy jak jes tak ... musi już słońca już nie być ... albo rano ... wcześniej rano ... jak jeszcze nie ma słońca ... albo wczorem ... jak już słońce zajdzie ... nie ... to wim ... jag ona idzie żegnać ... jag idze zażegnać chorobe ... to zawsze jak już ni ma słońca ... nie ... ;*

5 Oznaczenia płci informatorów: k. – kobieta, m. – mężczyzna.

żegnać – ‘postępować magicznie, odczyniając działanie choroby’; *jak przylezi żegnać ... to zawsze po zachodzie słońca ... nigdy jak jes tak ... musi już słońca już nie być ... albo rano ... wcześniej rano ... jak jeszcze nie ma słońca ... albo wieczorem ... jak już słońce zajdzie ... nie ... to wim ... jag óna idzie żegnać ... jag idze zażegnać chorobe ... to zawsze jak już ni ma słońca ... nie ... ;*

Powyższe przykłady ilustrują funkcjonowanie zjawisk kulturowo związanych praktycznie z okresem przedchrześcijańskim. Jednak podczas eksploracji terenowych natrafiamy na zjawiska zachowania powiązane także z wierzeniami późniejszymi:

Jak w rodzinie dzieci umierały, to kolejne do chrztu z domu wynoszono przez okno...

B: *nie ... to nie ... ja wim ... że tylko jag zawsze z trumno^m wychodzili ... to zawsze trzy razy uderzali ... jag z domu wychodzili ... i jak tego ... to trzy razy zawsze o próg ...*

C: *o próg ...*

B: *o próg uderzali ... i chyba ... zawsze ... głowó^m nie tylko nogami ... nie ... jak to było ... nie wim tyż czy nogami pirsze ... czy w ogóle jeszcze ... czy nogami ... nie ...*

A: *ale ... tegó to jo nie wim cy oknym ... no wim ... że jak tag dzieci umirały to zawse ... jak już potem ... to te pirsze imiona ... jag była dziewczynka to dali Ewa ... nie ... a jak chłopiec to Adam ... nie ... te pirworodne ... to tak wim że takie imiona ... Ewa ... no ... takie ... no ... i Adam ... no ... no te pierworodne to so^m imiona ... no ...*

[Dąbrówka Wlkp., pow. Świebodzin; inf.: A. k. ur. 1942 r., inf. B. k. ur. 1946 r., inf. C. m. ur. 1955 r.; nagranie z roku 2008]

Jest oczywiste, że w gwarach mogą pojawiać się jeszcze archaizmy, co może być istotne z punktu widzenia analizy wspólnoty słowiańskiej. W Dąbrówce Wielkopolskiej stosunkowo wysoką żywotność wykazują między innymi formy typu:

bystro – ‘jasno’; *bystro ... jasno ... nawet czasym ... tak se ... jak ten ... to mówili ... ale bystro ... nie ... że słońce świeciło ...; jak sie wkry^dciło mocniejszo^m żarówke to jes byszczejsze światło ... ;*

bystry I – ‘jasny’; *to znaczy ... to zależy na jaki kolor malujo^m ... jak kolor jasny ... to już mówio^m bystry kolor ... w tyn sposób ...; kolor ... jagby takie było ... takie jaskrawe takie ... tak ... oż by w oczy żgało^e ... ale to jez bystry kolor ...; ale to jez bystry ... “o^e ... jakie [słońce] ładne bystre dzisia jest*

Podsumowując przedstawione rozważania, warto zwrócić uwagę na dwa znamienne fakty ilustrujące stopień społecznego zainteresowania prezentowanymi tu dwoma odmianami struktur językowych kultury oralnej.

Zbiory polskich pieśni ludowych – i po części opracowania je uwzględniające – pojawiają się już dość często w pierwszej połowie XIX wieku [np. Gołębiowski, 1830; Wójcicki, 1836 – teksty wcześniej wykorzystywane już przez Gołębiowskiego; Konopka, 1840], podczas gdy pierwsze dialektologiczne opracowania zostały przedstawione polskiemu czytelnikowi prawie pół wieku później [Leciejewski, 1881; Nitsch, 1911]. Nie były to jednak zbiory tekstów gwarowych.

ROZWIĄZANIE SKRÓTÓW

Skróty konwencjonalne

pieszcz. – pieszczotliwie

pśń – pieśń ludowa

Słowniki

SGP – *Słownik gwar polskich*, 2006, oprac. pod kier. Joanny Okoniowej, t. VII, z. 2(21) (DZIAMAC-DŻWIRZANY), Zakład Dialektologii Polskiej Instytutu Języka Polskiego PAN w Krakowie, Kraków.

BIBLIOGRAFIA

- GOŁĘBIOWSKI Łukasz, 1830, *Lud Polski. Jego zwyczaje, zabobony*, przez Łukasza Gołębiowskiego, Warszawa.
- KONOPKA Józef, 1840, *Pieśni ludu krakowskiego*, Nakładem i drukiem Józefa Czecha, Kraków.
- LECIEJEWSKI Jan, 1881, *Gwara Miejskiej Górki i okolicy. Studyjum dyjalektologiczne Jana Leciejewskiego*, W drukarni Uniwersytetu Jagiellońskiego pod zarządkiem Ignacego Stelcła, Kraków.
- LORD Albert B., 2010, *Pieśniarz i jego opowieść*, przeł. Paweł Majewski, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- NITSCH Kazimierz, 1911, *Mowa ludu polskiego (z mapą)*, Skład Główny: Leon Frommer w Krakowie, E. Wende i Sp. w Warszawie (F. Hiż i A. Turkuł), Kraków.
- ONG Walter J., 1992, *Oralność i piśmienność. Słowo poddane technologii*, Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin.

- SIEROCIUK Jerzy, 1976, *Elementy interdialektalne w polskich pieśniach ludowych (na przykładzie nazw lasu)*, „Język Polski”, z. 3, s. 193–203.
- SIEROCIUK Jerzy, 1977, *Z zagadnień formuły w polskiej pieśni ludowej*, „Literatura Ludowa”, nr 1, s. 3–15.
- SIEROCIUK Jerzy, 1981, *Cu privire la distribuția formelor diminutive în genurile folclorului polon (pe fond comparativ)*, „Analele științifice ale Universității „Al.I.Cuza” din Iași (serie nouă), sec. III, e. Lingvistică”, t. XXVII, s. 103–106.
- SIEROCIUK Jerzy, 1986, *Z elementów interdialektalnych w polskich pieśniach ludowych: końcówka -owie*, „Acta Universitatis Lodzianis. Folia Linguistica”, t. 12, s. 289–302.
- SIEROCIUK Jerzy, 1987, *Czy istnieją językowe wyznaczniki gatunku w folklorze? (na przykładzie ballady)*, „Rozprawy Komisji Językowej Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego”, t. XV, s. 83–93.
- SIEROCIUK Jerzy, 1990, *Pieśń ludowa i gwara*, Krajowa Agencja Wydawnicza, Lublin.
- SIEROCIUK Jerzy, 2001, *Czy istniał praslaviański język poetycki?*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza”, t. 8(28), s. 127–137.
- SIEROCIUK Jerzy, 2002, *W sprawie poszukiwania lingwistycznych podstaw genologii literatury ludowej*, w: A. Miancki, V. Wróblewska, red., *Genologia literatury ludowej. Studia folklorystyczne*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń, s. 29–36.
- SIEROCIUK Jerzy, 2003, *Czy językowy model gatunku w folklorze jest dziedzictwem praslaviańskim?*, w: *Славянское слово в литературе и языке*, Архангельск, s. 45–52. / *Slavianskoe slovo v literature i jazyke*, Arkhangelsk, s. 45–52.
- SIEROCIUK Jerzy, 2007, *Język mieszkańców wsi czy gwara? Problem nie tylko teoretyczny*, „Prace Filologiczne”, t. LIII, s. 527–534.
- SIEROCIUK Jerzy, 2012, *Cechy definicyjne gwar w języku mieszkańców wsi*, w: M. Korytkowska, H. Popowska-Taborska, Z. Rudnik-Karwatowa, J. Siatkowski, kom. red., *Z polskich studiów slawistycznych*, seria XII, „Językoznawstwo. Prace na XV Międzynarodowy Kongres Slawistów w Mińsku 2013”, Komitet Słowianoznawstwa, Warszawa, s. 159–166.
- SIEROCIUK Jerzy, 2020, *Homer and contemporary folklore – different time, one tradition*, „Gwary Dziś”, nr 13, s. 153–163, <https://doi.org/10.14746/gd.2020.13.7>
- SIEROCIUK Jerzy, 2023, *Oralność gwar i ich leksyka*, „Poradnik Językowy”, z. 2, s. 7–19, <https://doi.org/10.33896/PorJ.2023.2.1>
- SZYMCZAK Mieczysław, 1966, *Nazwy stopni pokrewieństwa i powinowactwa rodzinnego w historii i dialektach języka polskiego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- WÓJCICKI Kazimierz Władysław, 1836, *Pieśni Ludu Biało-Chrobatów, Mazurów i Rusi znad Bugu, z dołączeniem odpowiednich pieśni Ruskich, Serbskich,*

Czeskich i Słowiańskich. Zebrane przez Kazimierza Władysława Wójcickiego. Ozdobione rycinami i muzyką, Wydania Józefa Kaczanowskiego, t. I–II, Warszawa.

СЕРОЧУК Ежи, 2021, *Говор – речь устного сообщества*, в: *Исследования по славянской диалектологии. Выпуск 23. Памяти Людмилы Эдуардовны*, Ин-т славяноведения РАН, Москва (отв. ред. Серии А.Ф. Журавлев, отв. ред. Выпуска М.М. Алексеева, М.Н. Толстая) с. 37–52, <https://doi.org/10.31168/2618-8589.2021.23.03> / Sierociuk Jerzy, 2021, *Govor – rech ustnogo soobshchestva*, w: *Issledovanija po slavianskoj dialektologii. Vypusk 23. Pamjati Ljudmily Eduardovny Kalnyń*, Instytut slavanovedenija RAN, Moskva (otv. Red. Serii A.F. Zhuravlev, otv. red. Vypuska M.M. Alekseeva, M.N. Tolstaja), <https://doi.org/10.31168/2618-8589.2021.23.03>

